

Warszawa, 29 maja 2017 r.

Pan

Michał Fabisiak

Prezes Stowarzyszenia DzielnYata.pl

ul. Stryjeńskich 10 m 76

02-791 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

Odpowiadając na wniosek z dnia 21 kwietnia 2017 r. „o wprowadzenie opieki naprzemiennej do zapisów prawa”, w którym zostały zawarte także inne postulaty legislacyjne w zakresie prawa rodzinnego, powiązane bezpośrednio z motywem wiodącym wniosku, uprzejmie zauważam, że wniosek ten w całości powiela postulaty petycji wielokrotnej nazwanej - „o powrót dziecka do miejsca wspólnego zamieszkania rodziców”, na którą udzielono już odpowiedzi na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości w zakładce Kontakty>Petycje>Petycje wielokrotne w dniu 13 marca 2017 r. w sprawie oznaczonej DL-I-056-12/16.

Odpowiedź ta, którą niniejszym załączam, w całości zachowuje swoją aktualność również w kontekście formułowanych przez Pana tez mających uzasadnić potrzebę proponowanych nowelizacji.

Załącznik:

- odpowiedź na petycję wielokrotną DL-I-056-12/16.

Z poważaniem

ZASTĘPCA DYREKTORA
Departamentu Legislacyjnego

Jan Polonkowski

Warszawa, 13 marca 2017 r.

DL-I -056-12/16

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na petycję wielokrotną nazwaną „o powrót dziecka do miejsca wspólnego zamieszkania rodziców”, przesłaną po raz pierwszy do Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 13 października 2016 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Autorzy przedmiotowej petycji sformułowali szereg propozycji legislacyjnych, przy czym we właściwości Ministra Sprawiedliwości pozostają postulaty:

1. wprowadzenia obowiązkowej opieki naprzemiennej w przypadku rozstania rodziców z jednoczesnym wprowadzeniem pojęcia „opieka naprzemienna”;
2. wprowadzenia obowiązku powrotu dziecka po rozstaniu rodziców do „miejscowości zamieszkania, gdzie rodzice wychowywali je razem”, a w przypadku zmiany tego miejsca, obowiązku jego ustalenia;
3. wprowadzenia maksymalnego czasu rozpoznawania wszelkich spraw w sądach, w tym trzymiesięcznego terminu rozpoznania sprawy o rozwód lub separację;
4. rezygnacji z przeprowadzania przez opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów badań małoletnich i ich rodziców na wypadek rozstania;
5. wprowadzenia w sądach rodzinnych składów dwuosobowych, odmiennej płci, z jednoczesnym wyłączeniem od orzekania w sprawach rodzinnych sędziów rozwiedzionych, bezdzietnych lub pochodzących z rodzin niepełnych;
6. wprowadzenia przepisu określającego możliwość ograniczenia władzy rodzicielskiej „tylko w drastycznych przypadkach zagrożenia dla dziecka, tylko dla osób skazanych wyrokiem prawomocnym stwierdzającym takie zagrożenie”;

7. usunięcia obowiązku płacenia alimentów w przypadku, gdy rodzic deklaruje wolę wychowywania dziecka i zasądzania alimentów wyłącznie od rodzica, „który nie chce się opiekować dziećmi”;
8. umorzenia wszelkich długów alimentacyjnych rodzicom, którzy deklarują chęć sprawowania opieki nad swoim dzieckiem;
9. zwolnienia z zakładów karnych skazanych na karę pozbawienia wolności za występki niealimentacji z jednoczesnym przywróceniem im władzy rodzicielskiej w przypadku zadeklarowania chęci sprawowania opieki nad dzieckiem;
10. uchylenia przepisów o możliwości zatrzymania prawa jazdy dłużnikowi alimentacyjnemu;
11. zmiany art. 28, 58, 60 i 107 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082 oraz z 2016 r. poz. 406, 1177 i 1271) – zwanej dalej „k.r.o.”, oraz art. 26 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459) – zwanej dalej: „k.c.”;
12. wprowadzenia tabel alimentacyjnych powiązanych ze średnią krajową, a nie indywidualnymi dochodami, z określeniem maksymalnej kwoty 1/8 w przypadku posiadania jednego dziecka i 1/4 w przypadku większej liczby dzieci;
13. wprowadzenia „rekompensaty za okres izolowania od dziecka”, poprzez sprawowanie samodzielnej pieczy nad dzieckiem w okresie odpowiadającym czasowi tej izolacji;
14. wprowadzenia obowiązkowych badań DNA po urodzeniu dziecka;
15. zwolnienia z pracy wszystkich sędziów rodzinnych, kuratorów rodzinnych, pracowników RODK, OZSS, prokuratorów;
16. wprowadzenia korespondencji elektronicznej zamiast papierowej w toku postępowania;
17. wprowadzenia obowiązku uzasadniania każdego wyroku sądu bez konieczności złożenia wniosku i przesyłania go na adres korespondencyjny;
18. wprowadzenia takiego samego zagrożenia karą za fałszywe oskarżenie o molestowanie jak za popełnienie takiego występkę;

19. zniesienia ograniczenia terminem prawa mężczyzny do wniesienia pozwu o uznanie bezskuteczności uznania ojcostwa;
20. wprowadzenia odpowiedzialności karnej sędziów i prokuratorów;
21. wprowadzenia możliwości egzekucji kontaktów z dzieckiem w formie karania mandatami przez policję z wyznaczoną stawką na wniosek pokrzywdzonego brakiem kontaktu;
22. wprowadzenia ciągłości postępowania przed sądem;
23. zniesienia przesłanki winy w sprawach o rozwód.

Odnosząc się do poszczególnych postulatów należy wskazać, że nie zasługuje na aprobatę propozycja wprowadzenia pieczy naprzemiennej w przypadku rozstania się rodziców jako zasady nie znającej wyjątku. W całości w tym zakresie pozostaje aktualna odpowiedź udzielona na petycję wielokrotną w sprawie DL – I – 054 – 79/15, ogłoszona na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 15 marca 2016 r., oraz w sprawie DL – I – 056 – 5/16, ogłoszona w dniu 4 listopada 2016 r.

Nie zachodzi także potrzeba wprowadzenia do przepisów pojęcia „opieka naprzemienna”. Zarówno art. 58 § 1 i 1a k.r.o. jak i art. 107 § 1 i 2 k.r.o., regulujące sposób wykonywania władzy rodzicielskiej w przypadku rozvodu (separacji) lub rozłączenia rodziców, nie posługują się tym pojęciem, jednakże rozstrzygnięcie sądu na gruncie każdego z tych przepisów co do zasady przesądza o wspólnym wykonywaniu władzy rodzicielskiej sprawowanej również poprzez pieczę naprzemienną. Formalnoprawny wyraz takiego rozstrzygnięcia zawiera się w przepisach art. 582¹ § 4, 598²² oraz 756² § 1 pkt 3 i § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 z późn. zm.) – zwanej dalej „k.p.c.”, odwołujących się do orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach, co jest równoznaczne z pieczą naprzemienną.

Pojęcie „opieka naprzemienna”, w istocie odnoszące się do pieczy naprzemiennej, zostało wprost powołane w art. 2 pkt 16 oraz art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. poz. 195 z późn. zm.). Ustawodawca wyraźnie odwołał się w tych przepisach do sądowych orzeczeń rozstrzygających o wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez rodziców pozostających w rozłączeniu, gdy dziecko jest w pieczy

naprzemiennej każdego z nich. Nie może zatem budzić wątpliwości, że pojęcie to funkcjonuje już w obowiązującym porządku prawnym.

Narzucenie obowiązku zamieszkania dziecka w miejscowości, w której przed orzeczeniem rozwodu (separacji) lub przed separacją faktyczną rodzice wspólnie z dzieckiem zamieszkiwali jest sprzeczne z wolnością wyboru miejsca zamieszkania i pobytu, zagwarantowaną w art. 52 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 25 k.c., miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Z kolei art. 26 § 2 k.c. reguluje kwestię miejsca zamieszkania dziecka w sytuacji, gdy obojgu rodzicom przysługuje na równi władza rodzicielska, a mają oni osobne miejsce zamieszkania. W takim przypadku miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa. Jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców, jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy. Zasadą jest więc, że każdy, w tym i dziecko, ma jedno miejsce zamieszkania (miejsce stałego pobytu). W obecnym stanie prawnym jego określenie nie jest niezbędne do ustalenia pieczy naprzemiennej nad dzieckiem. Zmiany w postulowanym zakresie pozostają więc obojętne dla celu, jaki przez ich wprowadzenie zamierzają osiągnąć autorzy petycji. Miejsce zamieszkania nie ma bowiem wpływu na rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej. Nawet bowiem, gdy sąd rozstrzyga o miejscu zamieszkania dziecka, zgodnie z dyspozycją art. 26 § 2 k.c., to nie przesądza takim orzeczeniem ani o władzy rodzicielskiej, ani o tym, że wyłącznie ten z rodziców, u którego sąd określił miejsce zamieszkania dziecka, sprawuje nad nim wyłączną pieczę. Podobnie jak niezasadne jest uczynienie pieczy naprzemiennej zasadą nieznaną wyjątku, tak i zbędne jest ustalanie z góry, w przypadku orzekania o niej, stałego miejsca pobytu dziecka, w którym piecza ta miałaby być wykonywana. Rodzice w trosce o dobro dziecka powinni wspólnie zdecydować o takiej potrzebie, a w braku porozumienia orzeknie w tym przedmiocie sąd.

Postulowane wprowadzenie przepisów określających termin rozpoznania wszystkich spraw w sądach nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Należy wskazać, że zasada szybkości postępowania jest jedną z naczelných zasad procesu cywilnego. W art. 6 k.p.c. ustawodawca nałożył zarówno na sąd, jak i strony oraz uczestników postępowania obowiązek działania bez zwłoki. Szybkie rozpoznanie sprawy nie może jednak odbywać się ze szkodą dla jej wyjaśnienia, co jest istotne zwłaszcza w sprawach rodzinnych, w których zasadą nadrzędną jest dobro dziecka. Dodatkowo należy podnieść, że ewentualny termin, w którym sprawa powinna być rozpoznana, mógłby mieć wyłącznie charakter terminu instrukcyjnego, stąd jego przekroczenie nie wywoływałoby żadnych skutków prawnych.

Żądanie rezygnacji z wydawania opinii w sprawach opiekuńczych przez opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów nie jest zasadne. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz. U. z 2015 r., poz. 1418) – zwana dalej „u.o.z.s.s.”, weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Niespełna 15 – miesięczny okres jej obowiązywania nie pozwala na rzetelną ocenę funkcjonowania przewidzianych w niej rozwiązań. Konkursowy tryb wyłaniania zarówno kierownika zespołu, jak i specjalistów, zakres i sposób przeprowadzania nadzoru nad zespołami przez Ministra Sprawiedliwości, czy też wymagania w zakresie kwalifikacji zawodowych w stosunku do specjalistów (przepisy art. 8 ust. 2, 3 i 4 u.o.z.s.s.) mają na celu zapewnienie właściwego doboru kadry do zespołów, jak również właściwego poziomu merytorycznego opinii sporządzanych przez te zespoły. Jak wynika z treści art. 11 ust. 1 u.o.z.s.s, zarówno kierownik, jak i specjalista są obowiązani wykonywać swoje czynności z najwyższą starannością, zgodnie z aktualnymi wskazaniem wiedzy i nauki oraz zasadami i etyką wykonywanego zawodu, bezstronnie i terminowo. Standardy metodologii opiniowania, procedury badawcze i terminowość opracowywania opinii są oceniane w sposób określony w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2015 r. w sprawie trybu i sposobu sprawowania nadzoru nad opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów (Dz. U. z 2015r. poz. 2280).

Powyższe regulacje powinny gwarantować wysoki poziom profesjonalizmu opinii opracowywanych przez opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów.

Propozycja ustanowienia w sprawach rodzinnych składów dwuosobowych, odmiennej płci, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Ustawa z dnia 27 lipca 2007 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2062 z późn. zm.) – zwana dalej „u.s.p.”, nie różnicuje sędziów z uwagi na ich płeć. Żaden przepis nie predestynuje ani nie uprzywilejowuje osób płci żeńskiej lub męskiej do ubiegania się o nominację sędziowską, a w dalszej kolejności – do orzekania w sprawach rodzinnych. Tego rodzaju rozwiązanie jest nie do zaakceptowania również dlatego, że w przypadku rozbieżności stanowiska co do treści rozstrzygnięcia, nie byłoby możliwości wydania orzeczenia kończącego postępowanie.

Brak jest także jakiegokolwiek uzasadnienia dla wprowadzenia postulowanych ograniczeń wynikających z sytuacji osobistej sędziego dotyczącej jego bezdzietności czy faktu wychowywania się w niepełnej rodzinie. Wprowadzenie instytucji wyłączenia sędziego, funkcjonującej zarówno w procedurze cywilnej, jak i karnej podyktowane było koniecznością zapewnienia bezstronności i obiektywizmu w rozpoznawaniu spraw. Przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy zostały jasno określone w art. 48 k.p.c. Orzekanie wbrew tym

okolicznościom stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. Dodatkowo należy wskazać, że sformułowane w tym zakresie postulaty są sprzeczne z zakazem dyskryminacji mającym swój wyraz w art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz.284).

Uzasadnienie potrzeby nowelizacji przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących ingerencji we władzę rodzicielską „tylko w drastycznych przypadkach zagrożenia dla dziecka, tylko dla osób skazanych wyrokiem prawomocnym stwierdzającym takie zagrożenie”, nie zawiera żadnych logicznych argumentów, które mogłyby wskazywać na potrzebę wprowadzenia takiej regulacji. Podkreślić należy, że to nie wola matki, lecz każdorazowo badane przesłanki zagrożenia dobra dziecka przesądzają o treści rozstrzygnięcia (por. art. 58 § 1 i 1a, art. 107 § 1 i 2, art. 109 § 1 i art. 111 § k.r.o.). Ustawodawca rozróżnia bowiem ograniczenie władzy rodzicielskiej od jej pozbawienia, nie tylko w zakresie skutków, ale i przesłanek odnoszących się do stopnia zagrożenia dobra dziecka. Dopiero zaistnienie tych najpoważniejszych spowoduje pozbawienie władzy rodzicielskiej. Dodatkowo należy wskazać, że właściwym środkiem służącym do eliminowania z obrotu prawnego orzeczeń, które zostały wydane z naruszeniem prawa, jest kontrola instancyjna, a nie zmiana przepisów.

Postulat usunięciu obowiązku alimentowania w przypadku, gdy rodzic deklaruje wolę wychowywania dziecka, i zasądzenia alimentów wyłącznie od rodzica, „który nie chce się opiekować dziećmi”, jest sprzeczny z istotą „obowiązku alimentacyjnego”.

Obowiązek alimentacyjny przybiera bowiem nie tylko postać finansową. Może on być realizowany również przez utrzymywanie i wychowywanie dziecka (art. 135 § 2 k.r.o.). Przy wprowadzeniu postulowanego rozwiązania, w przypadku znacznej dysproporcji możliwości majątkowych i zarobkowych między małżonkami, dochodziłoby do nieuzasadnionego obciążenia jednego z rodziców zakresem świadczeń alimentacyjnych nieadekwatnych do jego możliwości. Te natomiast stanowią granicę wymiaru należnego świadczenia w kontekście usprawiedliwionych potrzeb dziecka, o czym stanowi art. 135 § 1 k.r.o.

Postulat umorzenia długów alimentacyjnych nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Pomoc państwa nie może prowadzić do zwolnienia z tego obowiązku, z wyjątkiem sytuacji nadzwyczajnych

określonych w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 489).

Brak jest również podstaw do podejmowania prac legislacyjnych mających na celu złagodzenie lub darowanie kar pozbawienia wolności, prawomocnie orzeczonych i wprowadzonych do wykonania wobec sprawców przestępstw niealimentacji. Tego rodzaju rozwiązanie mogłoby nastąpić jedynie w drodze tzw. ustawy amnestyjnej, a więc aktu powszechnego stanowiącego zbiorowy akt łaski. Przestępstwo nie alimentacji określone w art. 209 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137, z późn. zm.) – zwanej dalej „k.k.”, charakteryzuje się negatywnym stosunkiem sprawcy do obowiązku opieki, godzącym z jednej strony w prawidłowe funkcjonowanie rodziny, z drugiej zaś w uprawnienie określonej osoby do otrzymania we właściwym czasie zabezpieczenia jej egzystencji. Sam fakt niewykonywania obowiązku opieki, o którym mowa w art. 209 § 1 k.k., nie jest więc równoznaczny z uchylaniem się od niego i nie podlega penalizacji. Dla bytu tego przestępstwa konieczne jest bowiem wykazanie negatywnego stosunku psychicznego sprawcy do obowiązku opieki, co przejawia się w tym, iż sprawca celowo i umyślnie nie dopełnia ciężącego na nim obowiązku, mimo że ma realną możliwość jego wykonania i obiektywną świadomość jego niweczenia. Mając na uwadze zagrożenie karą za to przestępstwo, należy wskazać, że bezwzględna kara pozbawienia wolności jest reakcją *ultima ratio*, co oznacza, iż orzekana jest tylko wtedy, gdy inna kara nie może spełnić celów kary. W świetle powyższego przedstawiona propozycja nie znajduje dostatecznego uzasadnienia.

W trosce o lepszą realizację prawa w zakresie obowiązku alimentacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano projekt nowelizacji ustawy – Kodeks karny mający na celu zmianę art. 209 k.k. w taki sposób, aby dłużnik alimentacyjny miał możliwość w pierwszej kolejności uregulowania zobowiązania, co ostatecznie pozwoliłoby mu uniknąć odpowiedzialności karnej. Znamię „uporczywości” zastępowane jest jednocześnie okresem trzymiesięcznego nierealizowania obowiązku alimentacyjnego, zaś kara pozbawienia wolności, przewidziana jako ostateczność, nie będzie wyższa od roku. Prace legislacyjne nad wskazanym projektem trwają obecnie w Sejmie (druk sejmowy nr 1193).

Brak jest również dostatecznego uzasadnienia do uchylenia ust. 3b pkt 2 oraz ust. 5 i 6 w art. 5 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, regulujących wydawanie przez starostę powiatowego decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy dłużnikowi alimentacyjnemu.

Obowiązkiem Państwa jest zapewnienie skuteczności egzekwowania prawomocnych orzeczeń sądowych. Należy pamiętać, że niepłacenie alimentów jest formą przemocy ekonomicznej, której państwo ma obowiązek przeciwdziałać. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt K 23/10, orzekł, że art. 5 ust. 3 w/w ustawy jest w tym aspekcie zgodny z Konstytucją. Trybunał podkreślił jednocześnie, że zatrzymanie dokumentu jest dozwolone tylko wtedy, gdy dłużnik utrudnia egzekucję lub pozostaje bierny, a nadto nie współpracuje z właściwymi organami w zakresie aktywizacji zawodowej, pomimo braku zatrudnienia.

Domagając się nowelizacji przepisów art. 28, art. 58, art. 60 i art. 107 k.r.o. oraz art. 26 k.c., autorzy petycji nie wskazali kierunku postulowanych zmian, stąd nie jest możliwa ocena zgłoszonych w tym zakresie propozycji.

Zgodnie z art. 28 § 1 k.r.o. jeżeli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sąd może nakazać, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka. Zgodnie natomiast z art. 23 k.r.o. małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie, są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Powinności małżonków w zakresie wzajemnej pomocy konkretyzuje art. 27 k.r.o., zgodnie z którym oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. W sytuacji niespełniania tego obowiązku ustawodawca przewidział w art. 28 k.r.o. tryb uproszczony w jakim rodzina może od podmiotu uchylającego się od dobrowolnego wypełniania swojego obowiązku uzyskać środki niezbędne do jej prawidłowego funkcjonowania. Należy podkreślić, że wynagrodzenie za pracę lub inne należności przypadające temu małżonkowi są jedynie wypłacane do rąk drugiego małżonka, lecz ich przeznaczeniem jest zaspokojenie potrzeb rodziny, a nie wyłącznie potrzeb współmałżonka.

W odniesieniu do postulatu zmiany art. 60 k.r.o. stwierdzić należy, że istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami zależy od wystąpienia określonych w tym przepisie przesłanek. Zakres obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami w stosunku do obowiązku wzajemnego wsparcia w małżeństwie opartego o zasadę równej stopy życiowej jest znacząco mniejszy. Ustawodawca uwarunkował bowiem jego powstanie od wystąpienia przesłanki niedostatku, a w przypadku uznania winy

w rozkładzie pożycia – przesłanki istotnego pogorszenia sytuacji drugiego małżonka. Dodatkowo należy wskazać, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt SK 57/04 (OTK-A 2006/4/43), a następnie w wyroku z dnia 25 października 2012 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt SK 27/12 (OTK-A 2012/9/109), orzekł, że art. 60 § 3 k.r.o. w zakresie, w jakim nie przewiduje wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego na skutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakres obowiązku utrzymywania dziecka przez oboje rodziców został sformułowany w art. 133 § 1 k.r.o., zaś sposób określenia wymiaru tego obowiązku opisuje art. 135 § 1 k.r.o., wskazując, że jego wysokość zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego i możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego. Tabele alimentacyjne na wzór tzw. „*Düsseldorfer Tabelle*”, w których bierze się pod uwagę możliwości zarobkowania i koszty utrzymania w Niemczech, mogłyby w warunkach polskich stanowić materiał pomocniczy dla sądu, nie zaś zastępować istniejący stan prawny. Odnosząc się natomiast do postulatu ustalania wysokości świadczenia alimentacyjnego w oparciu o średnie miesięczne wynagrodzenie, należy wskazać, że pozostaje on w sprzeczności z treścią art. 135 § 1 k.r.o.

Postulat wprowadzenia „rekompensaty” polegającej na powierzeniu pieczy nad dzieckiem rodzicowi, który jej nie sprawował przez okres odpowiadający czasowi „izolacji”, nie realizuje przesłanki dobra dziecka. Niewłaściwe zachowanie jednego z rodziców w tym zakresie nie może bowiem rodzić konsekwencji w postaci izolacji od niego dziecka przez określony czas, albowiem naruszałoby to dobro dziecka, które ma prawo do kontaktów z obojgiem rodziców.

Odnosząc się do propozycji wprowadzenia obligatoryjnych badań DNA na potwierdzenie ojcostwa wskazać należy, że w istocie badanie to, jako środek dowodowy, jest powszechnie przez sądy stosowane. Propozycja nie precyzuje, w jakich sytuacjach przeprowadzenie tego dowodu byłoby wymagane. Trudno się zgodzić z uzasadnieniem tego postulatu, jakoby w obecnym stanie prawnym wystarczyło wskazanie przez matkę dziecka, kto jest jego ojcem. Uznanie ojcostwa jest przede wszystkim oświadczeniem mężczyzny. W przypadku dziecka urodzonego w małżeństwie zachodzi domniemanie prawne pochodzenia dziecka od męża matki, które może zostać obalone w drodze powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. W sytuacji więc uznania, czy niekwestionowanego pochodzenia dziecka od męża matki, przeprowadzenie takich badań wydaje się bezprzedmiotowe. Rozważenia i pogłębionej analizy wymaga natomiast postulat uregulowania wprost w przepisach kwestii badań DNA

w przypadku odmowy poddania się takim badaniom w sprawach spornego ojcostwa. W aktualnym stanie prawnym brak zgody na przeprowadzenie badania DNA sąd ocenia zgodnie z treścią art. 233 § 2 k.p.c., zatem odmowa poddania się badaniom może rodzić ujemne skutki prawne.

Postulat zwolnienia wszystkich sędziów, kuratorów, prokuratorów, biegłych pracujących w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów oraz biegłych byłych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych nie zawiera żadnego racjonalnego uzasadnienia poza subiektywnym przekonaniem autora petycji o zasadności takiego rozwiązania, opartym o osobiste doświadczenia jednego z założycieli organizacji ojcowskiej. Z charakteru petycji można jedynie wnosić, że postulat dotyczy przedstawicieli tych grup zawodowych, którzy w ramach swoich kompetencji podejmowali czynności w sprawach rodzinnych, w wyniku których dochodziło do utraty kontaktu dziecka z rodzicem. Wydaje się przy tym, że postulat ten całkowicie pomija okoliczność podejmowania określonych czynności zgodnie z przesłanką dobra dziecka. Nieprawidłowości w wypełnianiu obowiązków przez któregośkolwiek z przedstawicieli wymienionych zawodów, nie mogą skutkować pozbawieniem prawa wykonywania zawodu innych jego przedstawicieli. Jedynie stwierdzenie naruszenia obowiązków pracowniczych lub służbowych może skutkować rozwiązaniem stosunku pracy bądź stosunku służbowego. Nie ulega wątpliwości, że uchybienia stwierdzone w jednostkowych sprawach, każdorazowo powinny być wyjaśniane, a osoba winna ich spowodowania powinna ponieść odpowiedzialność. Odpowiedzialność ta jednak w każdym przypadku powinna być zindywidualizowana.

Od dnia 8 września 2016 r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1311), obowiązują już przepisy o wnoszeniu pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego – art. 125 § 2¹ - §2⁴ k.p.c. oraz o dokonywaniu w ten sposób doręczeń – art. 131¹ § 1 k.p.c. Wymaga jedynie zwrócenia uwagi okoliczność, że zgodnie z art. 20 w/w ustawy w okresie 3 lat od wejścia jej w życie, dokonanie wyboru wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe oraz dalsze wnoszenie tych pism za pośrednictwem tego systemu jest dopuszczalne, jeżeli ze względów technicznych, leżących po stronie sądu, jest to możliwe. Należy dodać, że przepis art. 149¹ k.p.c. przewiduje nadto, że sąd może wzywać m.in. strony, w sposób który uzna za najbardziej celowy, z pominięciem

tradycyjnego sposobu doręczeń, jeżeli uzna to za niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy. Postulat petycji jest zatem w tym zakresie spełniony.

Powołanym aktem prawnym znowelizowany został także art. 331 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 331 § 1¹ k.p.c. w przypadku, gdy wyrok wydany został na posiedzeniu niejawnym, podlega on doręczeniu stronie z urzędu. Nie znajduje jednak uzasadnienia postulat, aby wraz z treścią wyroku z urzędu doręczane było jego uzasadnienie, podobnie jak postulat doręczania z urzędu wyroków ogłoszonych na posiedzeniu jawnym, na którym strona była obecna lub mogła być obecna. Obowiązujące w tym zakresie przepisy w żaden sposób nie ograniczają prawa strony do uzyskania treści wyroku lub jego uzasadnienia. Doręczanie tych dokumentów w każdym przypadku, nawet gdy strona nie jest tym zainteresowana, stanowiłoby wykonywanie zbędnych czynności zarówno przez sędziego, jaki i pracownika sądu, a także generowałoby dodatkowe koszty dla Skarbu Państwa.

Krytycznie należy odnieść się również do postulatu wprowadzenia jednolitych sankcji karnych zarówno wobec sprawców przestępstw seksualnych popełnionych na szkodę osób małoletnich, jak i wobec osób, które fałszywie oskarżyły inną osobę o popełnienie czynu zabronionego polegającego na molestowaniu seksualnym osoby małoletniej. Należy zauważyć, że przestępstwo tzw. molestowania seksualnego osoby małoletniej (art. 200 § 1 k.k.) oraz przestępstwo fałszywego oskarżenia (art. 234 k.k. lub art. 233 § 1 kk w zb. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) stanowią różne rodzaje przestępstw jako naruszające różne dobra prawem chronione. Pierwsze stanowią przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, te drugie natomiast to przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Czyny skierowane przeciwko wolności seksualnej osób małoletnich co do zasady charakteryzują się zdecydowanie wyższym stopniem społecznej szkodliwości niż czyny skierowane przeciwko prawidłowemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność ta wpływa na zróżnicowanych charakter i wysokość sankcji karnych grożących za popełnienie tego rodzaju przestępstw. Unifikacja sankcji karnych prowadziłaby do zatarcia granic pomiędzy rodzajami i typami przestępstw godzących w dobra prawne o zróżnicowanym charakterze, czyniąc niesprawiedliwym tego rodzaju system kar. Orzeczona kara ma stanowić dolegliwość indywidualną dla sprawcy przestępstwa, współmierną do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu oraz uwzględniać zapobiegawcze i wychowawcze oddziaływanie na sprawcę przestępstwa (prewencja indywidualna), a także jej oddziaływanie społeczne (prewencja ogólna).

Postulat zniesienia terminu, w jakim mężczyzna, który uznał ojcostwo, mógłby wnieść pozew o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, nie zasługuje na aprobatę. Ograniczenie sześciomiesięcznym terminem prawa mężczyzny do wniesienia pozwu o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, przewidziane w art. 78 § 1 k.r.o., podobnie jak tego rodzaju ograniczenie w sprawach o zaprzeczenie ojcostwa, uregulowane w art. 69 § 1 k.r.o., służy ochronie dziecka w aspekcie stabilności jego stanu cywilnego. W wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r., wydanym w sprawie 26111/02 Mizzi przeciwko Malcie (Lex 168602), Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że ustanowienie terminów zawitych do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa może służyć pewności prawa oraz interesom dzieci, zatem wynikające stąd ograniczenia nie są niezgodne z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Stanowisko to Trybunał powtórzył w orzeczeniu z dnia 17 listopada 2009 r., wydanym w sprawie 7802/05 Darmon przeciwko Polsce (Lex 565366). Dodatkowo należy wskazać, że półroczny termin na wytoczenie powództwa nie obowiązuje prokuratora (art. 86 k.r.o.). Stąd polski ustawodawca przewidział możliwość zaprzeczenia ojcostwa również po upływie tego terminu.

Odnosząc się do kolejnego ze zgłoszonych postulatów należy wskazać, że zarówno sędziowie, jak i prokuratorzy podlegają odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art. 71 Konstytucji RP Sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Sędzia nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się prezesa właściwego miejscowo sądu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego. Immunitet sędziowski ma służyć interesowi publicznemu jako ustrojowa gwarancja niezależności sędziego i ochrony prawa do rzetelnego, jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny organ, a nie indywidualnemu interesowi samego sędziego.

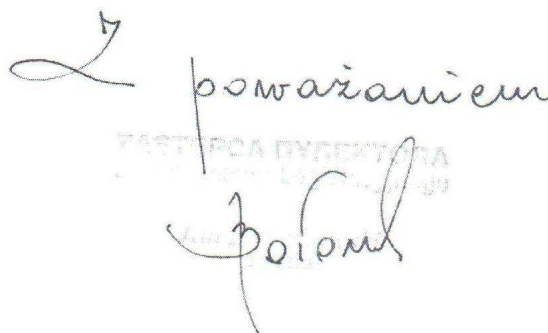
Jak wynika z powyższego, sędzia podlega odpowiedzialności karnej, z tym jednak zastrzeżeniem, że pociągnięcie go do takiej odpowiedzialności wymaga uprzedniej zgody sądu dyscyplinarnego.

Wprowadzenie egzekucji kontaktów z dzieckiem w formie karania mandatami przez policję oznaczałoby wprowadzenie elementów prawnokarnych w sferę prawa rodzinnego.

Podkreślenia wymaga, że prawo karne nie służy ukształtowaniu prawidłowych relacji rodzinnych, lecz stanowi o sankcji dla sprawcy naruszającego porządek prawny. Ingerencja we władzę rodzicielską, czy prawo do kontaktów, powinna zasadniczo dokonywać się poprzez instrumenty przewidziane w prawie rodzinnym. Wciąż aktualna pozostaje teza wyrażona w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1977 r., że uniemożliwianie utrzymania właściwego kontaktu między rodzicem a dzieckiem narusza interes małoletniego i może stanowić przyczynę uzasadniającą zmianę prawomocnego postanowienia regulującego wykonywanie władzy rodzicielskiej (III CRN 204/77, LEX nr 7986). Rozwiązania wprowadzone ustawą z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2011 r. Nr 144, poz. 854), mające na celu skuteczne egzekwowanie kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 598¹⁵ - 598²² k.p.c.) również zawierają w sobie element przymusu o charakterze fiskalnym. Uprzednio wykonywanie obowiązków wynikających z określenia kontaktów z dzieckiem podlegało egzekucji sądowej prowadzonej na podstawie art. 1050 i 1051 k.p.c. System ten okazał się nieefektywny. Można zatem przyjąć, że zbliżony w swoim charakterze system mandatowy także okazałby się nieefektywny.

Uwzględnienie postulatu prowadzenia spraw przed sądem dzień po dniu, aż do ich zakończenia, w praktyce wymagałoby zmiany organizacji pracy sądów oraz profesjonalnych pełnomocników stron, znacznego ograniczenia kognicji sądów, uproszczenia procedur i ograniczenia stronom prawa do wnoszenia zażaleń w kwestiach incydentalnych. Postulat tego rodzaju ma charakter zmiany systemowej i nie wydaje się znajdować dostatecznego uzasadnienia.

W zakresie postulatu zniesienia przesłanki winy w sprawach o rozwód w całości pozostaje aktualna odpowiedź udzielona na petycję wielokrotną w sprawie DL-I-054-45/16, ogłoszona na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 czerwca 2016 r. Należy jedynie wskazać, że ustalenie winy w rozkładzie pożycia dotyczy samego rozvodu i nie przekłada się wprost na rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej, w tym zakresie bowiem sąd bada przesłanki odnoszące się do dobra dziecka wyrażone w art. 109 § 1 i art. 111 § 1 k.r.o.

The image shows a handwritten signature in cursive, followed by a blue ink stamp. The stamp contains the text 'ZASTĘPCA DYREKTORA' and 'POLONIA' in a stylized font. The signature appears to be 'Polonia'.